



Nr. 560

50503

sierpień 1943

IV

WZMOCZONA AKCJA LOTNICZA PRZECIWO WŁOCHOM.

Podczas gdy wojska sprzymierzonych na Sycylii dokonują przegrupowań i są - według oświadczenia gen. Eisenhowera - gotowe do dalszych walk, lotnictwo i flota dokonują ciężkich ataków na środki transportowe w południowych Włoszech. Zniszczenie węzła kolejowego w Neapolu przerzuciło cały ciężar transportów niemiecko-włoskich na miasto Foggia w Apulii, w którym krzyżują się wszystkie linie kolejowe, prowadzące ze środkowej do południowej Italii. Przez ostatnie dwie doby Foggia była więc bombardowana 5-krotnie przez ogromne formacje latających fortów i Liberatorów. Zrzucano wielkie ładunki bomb i wyrządzono wielkie szkody. Inne formacje bombardowały Salerno i Catanzare; flota ostrzeliwała Scalea, Palmi i linie kolejowe w zatoce Gioia. Atakowano równocześnie żeglugę wroga na morzu Egejskim. We wszystkich tych operacjach utracono 21 maszyn, zestrzeliwując jednak rekordową od walk w Tunisie ilość samolotów wroga, bo 44 myśliwce. Archipelag wysp Liparyjskich i wyspa Stromboli poddały się bez walki amerykańskim jednostkom morskim. Na wyspach Liparyjskich znajdowało się miejsce zesłania włoskich więźniów politycznych. Prócz Włochów - uwolniono z więzień 4.000 powstańców jugosłowiańskich.

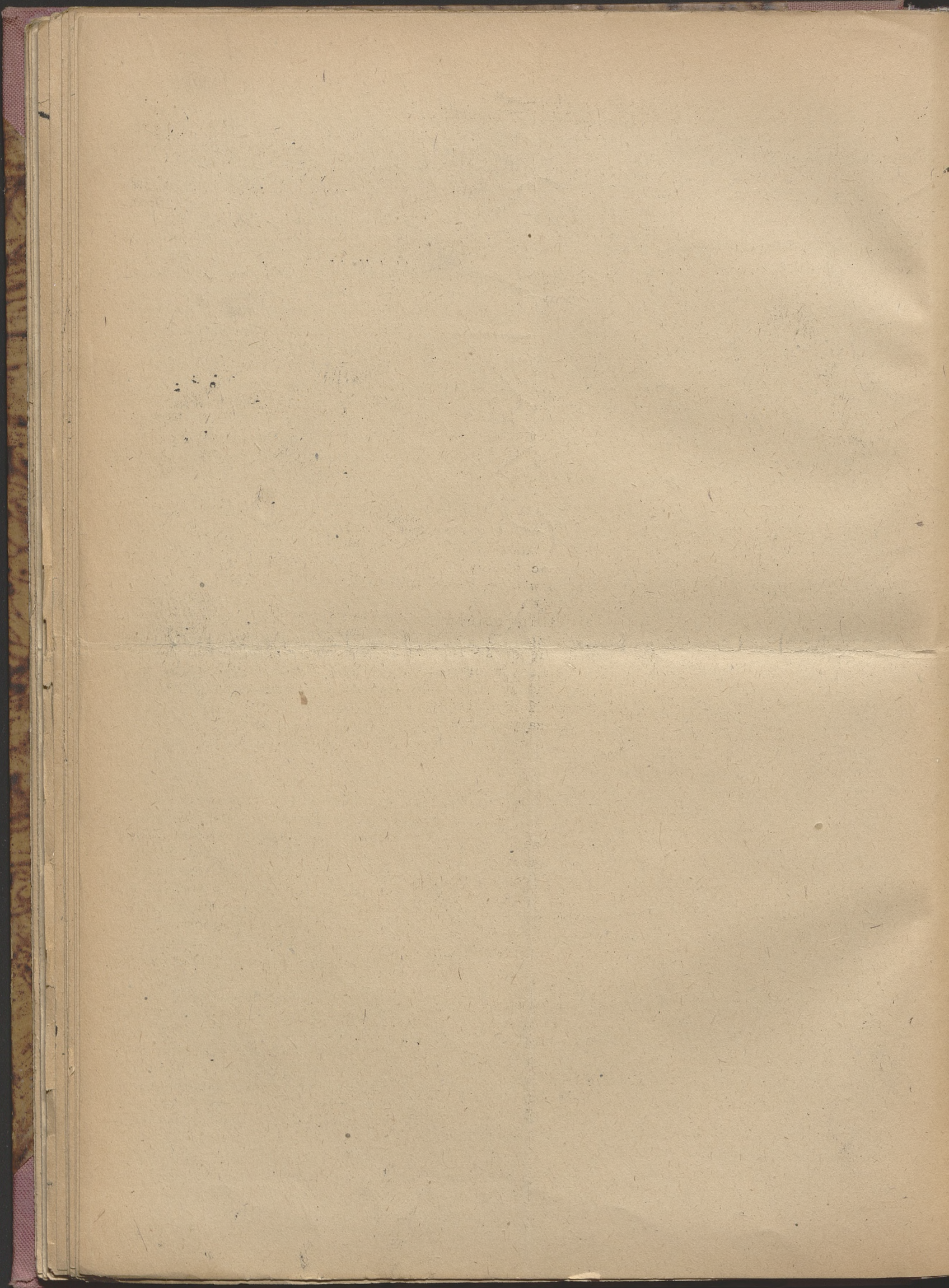
W walkach o Sycylię stracili Włosi całą 6-tą armię. Jeńcy włoscy nie wiedzieli nic o upadku Orła i Biergerodu, wielu nie wiedziało nawet o upadku Mussoliniego i faszyzmu, uważając te pogłoski za propagandę aliancką. Straty własne sił angielskich oblicza się na około 20.000 ludzi. Jeden z korespondentów opisuje plan operacyjny 3-tej armii, w swej istocie prosty, a bardzo skuteczny. Posuwała się ona w głąb wyspy czterema osobnymi kolumnami, każda w sile co najmniej jednej dywizji. Pochód odbywał się z wielką szybkością. Nieprzyjaciel był zmuszony ustawicznie do szybszego wycofywania się niż to przewidywał, co z kolei uniemożliwiało mu należyta organizację obrony. Z chwilą zdobycia Adrano los północno-wschodniej Sycylii został przesadzony.

" BĄCZCIĘ GOTOWI ".

Kwatera główna sojuszników nadaje przez radiostacje w Londynie i Algierze kilkakrotne audycje do krajów okupowanych, wzywając je do gotowości w chwili uderzenia alianców na Europę. Ze zdobyciem Sycylii - głosi audycja - rozpoczęła się nowa faza w walce o wyzwolenie Europy. Ze zrozumiałych powodów nie podajemy bliższych szczegółów. Nadeszła ostatnia pora na ukończenie waszych przygotowań. Jeśliście tego nie uczynili - musicie natychmiast swe zaniechania odrobić. W wezwaniu do Francji i Grecji radiostacja podkreśliła, że każdy kto chce się przyłączyć do wyzwolenia ojczyzny ma obecnie wszelkie możliwości ku temu. Każdy musi wiedzieć do kogo ma się w razie potrzeby odnieść i jak postępować, by ułatwić zadanie sojusznikom, a utrudnić wrogowi. Podając powyższą wiadomość w serwiecie europejskim, komunikat radia angielskiego donosi, że kierownictwo sojusznicze zwróciło się z wezwaniem do ludności francuskiej i greckiej polecając, by się przygotowali do roli jaka przypadnie w walce o wyzwolenie ojczyzny. Wyzwolenie być może jest już niedalekie. Nie należy jednak pozwolić na prowokacje do przedwczesnych wystąpień i dawać w ten sposób Niemcom pretekst do represyj. Komunikat stacji algierskiej zwrócił się do ludności włoskiej z przypomnieniem, że Niemcy ścigały na Italię zniszczenie tak samo, jak to uczynili w stosunku do Sycylii. Niemcy są uzależnieni od Włoch ze względu na swe transporty i ludność włoską na wszystkie możliwe sposoby do udaremnienia Niemcom oporu.

INNE FRONTY.

WSCHÓD. - Dookoła Charkowa widoczny wzrost naporu sowieckiego. Ataki niemieckie koło Charkowa zostały odparte do punktu wyjściowego. Na północny zachód od Charkowa poczynili osłabione dalsze postępy. W rej. Briańska posunęły się wojska niemieckie o 6 do 10 km., a prawe ich skrzydło stoi o 35 km. na północ od miasta. Według ostatnich



OHYDNA ZBRODNIA NIEMIECKA.

Od pewnego czasu krąży po Krakowie różne pogłoski na temat ohydnej zbrodni niemieckiej, przerastającej nawet to wszystko, do czegośmy się podczas niemieckich rządów przyzwyczaili, a co uważaliśmy za objawy krótkiego zwyrodnienia wybranego narodu.

W świetle faktów sprawa przedstawia się w ten sposób: Niemiec - Franz Tham, lat około 50, członek D.S.D.A.P., założył w Krakowie fabrykę wędlin z mięsa ludzkiego i wciągnął do tego straszego przedsięwzięcia kilku innych Niemców oraz prostytutkę Marię Motak z Czchowa, z którą razem mieszkał. Tham w zeszłym roku za uprawianie nielegalnego handlu został aresztowany, ale wkrótce dzięki wstawiennictwu wybitnych osobistości z S.S. uwolniono go z więzienia. Po przybyciu do Krakowa mieszkał przy ul. Kieleckiej 8. Od czasu gdy został on przeniesiony do Krakowa, zaczęły w tajemniczy sposób ginąć dziewczęta lub dzieci oraz młode kobiety ze wsi okolicznych, które przyjeżdżały do miasta. Tłumaczono to sobie zazwyczaj aresztowaniem lub wywiezieniem na roboty do Niemiec. Dopiero wykrycie ohydnej zbrodni Thama wszystkim wyjaśniło. Okazało się, że prostytutka Motak zwabiła upatrzone ofiary do mieszkania Thama, który je mordował i z mięsa ludzkiego wyrabiał wędliny, sprzedawane nie tylko w krakowskich masarniach "Nur für Deutsche", ale również wysyłał do Wiednia, Wrocławia i Berlina. Do wykrycia strasznej zbrodni przyczyniło się głównie zamordowanie pewnej prostytutki, której opiekunka zawiadomiła policję, iż zaginiona udała się do mieszkania Thama, skąd już nie wróciła. Po długich poszukiwaniach zbrodniarz został ze swą kochanką aresztowany przy ul. Floriańskiej /w domu zajmowanym przez firmę Schreiber/. Dnia 2. lipca odbyła się w krakowskim Sądzie Karnym /Sondergericht/ rozprawa, podczas której udowodniono Thamowi i jego kochance 2 morderstwa /w rzeczywistości zamordowali 38 osób/ i skazał ich na karę śmierci. Wyrok został wykonany dnia 4. lipca w kaźni więzienia św. Michała.

Cała afery w którą wliczanych jest również kilku innych Niemców, trzymana jest dotychczas w ścisłej tajemnicy. Nietrudno się temu dziwić, odkrywa ona bowiem straszny rozkład moralny narodu niemieckiego, tego samego narodu, który przy każdej sposobności twierdzi, że ma w Europie do spełnienia misję dziejową. Podczas czteroletniej okupacji niemieckiej w Polsce poznaliśmy Niemców doskonale i dlatego istotne podłoże ohydnej zbrodni Thamego nie trudno nam wytłumaczyć. Hitlerowska ideologia, która usprawiedliwia każdą zbrodnię i morderstwo, co więcej - uważa je za jeden z niezbędnych czynników w budowie nowego ładu, ta sama ideologia - której głóścicielem jest n.p. Himmler i podległe mu Gestapo, składające się z różnych najbardziej zwyrodniałych elementów, ta sama ideologia przyspieszyła proces degeneracji niemieckiego społeczeństwa i wydała towarzyszy partyjnych tego rodzaju, co ohydny zbrodniarz Tham. Dziś, gdy pospolite morderstwo legalizowane i honorowane przez hitlerowskie obciąża tysiące Niemców, trudno się dziwić, iż stworzyło ono również mordercę, którego czyny mogły wstrząsnąć nawet ludźmi przyzwyczajonymi do rozmaitych okropności rządów niemieckich. Ale to jeszcze nie wszystko. Zbrodnia Thamego winna nabrać międzynarodowego rozgłosu, jest ona bowiem jaskrawym objawem do jakiego stanu moralnego doszedł już naród niemiecki. Jest również groźnym ostrzeżeniem dla tych, którzy wierzą w "humanitarną przebudowę narodu niemieckiego". Pamiętajmy, że naród, który wydał Thama i tysiące zbrodniarzy tego typu, naród ten nie zrozumie słowa humanitaryzmu. Pierwsze hasło negacji wszelkiego humanitaryzmu rzucił Hitler w Mein Kampf, ostatni potwierdził to ohydny morderca Tham. Nie jest to przypadkowe połączenie tych dwóch ludzi, bowiem ideologia pierwszego stworzyła takich degeneratów jak Tham.

WYROKI POLSKI PODZIEMNEJ.

- 1/ Dnia 22.7.0 godz. 8 w Mińsku Mazowieckim został zastrzelony komendant policji niemieckiej Schmidt, inicjator wielu morderstw i sadysta.
- 2/ Dnia 31.7.0 godz. 8.40 w Warszawie, we własnym mieszkaniu przy ul. Bojuena 4, m. 5 został zastrzelony zdrajca podchorąży rez. sap. Tadeusz Lucjan Herbst, który wydał Niemcom 4 osoby i zaparł się swej narodowości.
- 3/ Dnia 31.7.0 popołudniu spalony został w Warszawie na ul. Gniewkowskiej magazyn materiałów pędnych, zawierający ponad milion kg. benzyny i smarów.
- 4/ Na mocy wyroku W.S.S. została zastrzelona w Sokołowie Podlaskim Sułczyńska Czesława, konfidentka Gestapo, winna wydania w ręce Niemców kilku żołnierzy Sił Zbrojnych w Kraju.
- 5/ W pow. błońskim został zastrzelony sierżant policji granatowej Hegenhardt, który aresztował i wydał Niemcom żołnierza S.Z.K. przewożącego broń i prasę.
- 6/ Z wyroku Sądu Specjalnego skazany na karę śmierci i zastrzelony Tomasz Stanisław Zadowski, lat 35, adwokat w Warszawie, za działanie na szkodę państwa polskiego w charakterze konfidenta władz okupacyjnych.

WIADOMOSCI KRAJOWE I LOKALNE.

Katyn pod Warszawa. W końcu ubiegłego tygodnia w nocy około godz. 3.30 do lasów pod Jabłonką zajechało kilka samochodów ciężarowych Gestapo wraz z odpowiednią obsadą policji i SS i wyciągnawszy z samochodów kilkadziesiąt osób, urządziło egzekucję tych ofiar, strzelając do nich z pistoletów z bliskiej odległości. Po egzekucji zakopano ofiary natychmiast w szeregu grobów, bardzo starannie naskując teren i zasadzono na nim młode sosenki, by ukryć miejsce kaźni i groby beatialsko pomordowanych. Cała ta egzekucja przypomina najżywiej zbrodnię katyńską. Tu i tam mordowano ofiary z broni krótkiej, tu i tam zamierzano ślady zbrodni sadzeniem sosenek.

- Dnia 2.7. został zastrzelony w Policznej, pow. Kozienice, konfident Gestapo Adam Jaworski, który śledził czytelników tajnej prasy i kilkanaście osób wydał Niemcom.

- Niemcom przebywającym na terenie G.G. nakazano drogą poufną by zaopatrzyli się w rowery. Czyżby przygotowania do ucieczki?

- Niemcy już obecnie usuwają świadków swojej zbrodni. W dniu 2.7. aresztowali w Węgrowie 17 osób, które pomagały żandarmerii w obławach na Żydów, wzmianian za co wolno im było obdzierać trupy żydowskie i wyłamywać im złote zęby.

- W Lublinie w dniu 19.7. w czasie kontroli nocnej restauracji "Deutsches Haus" dwaj młodzi cywile zaczęli strzelać i po zabiciu dwu Niemców oraz zranieniu kilku innych - uciekli. Ponieważ mieli to być jakoby zbiegowie z Baudienstu, wzięto 26-ciu zakładników z domu, w którym jeden z nich miał być zameldowany, przesunięto godzinę policyjną i zamknięto polskie cukiernie, restauracje i jadalnie. Niemcy oficjalnie nadali tej sprawie charakter awantury pijackiej.

Kronika stolicy. Ogromna większość lokali warszawskich skasowała orkiestry na czas trwania żałoby po śp. gen. Sikorskim, a teatry polskie zawiesiły przedstawienia. Jak się dowiadujemy obecnie byli tacy kierownicy teatrów jak p. Herwath, którzy zwrócili się wobec zakazu zawieszenia rozrywek o radę i pomoc policyjną do Urzędu Propagandy. Niemcy odpowiedzieli, że ochrony nie dadzą, a przedstawienia radzą zawiesić n.p. pod pozorem remontu. Autorytet nakazów Polski Podziemnej rośnie.

- Nasilenie akcji łapankowej po godzinie policyjnej o tyle osłabło, że mieszkańcy ryzykują przebywanie na ulicach po godz. 21-szej. Złapanych w pierwszych dniach przekazano przeważnie na Skaryszewską, skąd jednak większość została w ten czy w inny sposób zwolniona. Patrolowanie ulic i sprawdzanie dokumentów trwa nadal. Często policja niemiecka chce niespodzianymi pytaniami sprawdzić, czy badany daje dość szybko i zgodne z treścią dokumentów odpowiedzi dotyczące n.p. daty urodzenia, miejsca zamieszkania i t.p.

- Wielu urzędników niemieckich z Warszawy zostało skierowanych na prowincję do pilnowania akcji ściągania kontyngentów. Wobec znanych stosunków panujących na wsłach są oni z tego przydziału bardzo niezadowoleni.

W OCZEKIWANIU NA KAPITULACJE.

Marsz. Badoglio szuka jeszcze drogi wyjścia z impasu, w które zostały wtrącone Włochy przez Mussoliniego. Z coraz mniejszą nadzieją usiłuje on przez uniknięcie klęski ratować honor Italii wobec historii i ochronić dynastję sabaudzką przed upadkiem. Wyniki jego doprowadzenia do kompromisowego pokoju, któryby przyniósł Włochom neutralność, a więc ułatwił tylko sytuację Niemiec, muszą być z góry skazane na niepowodzenie. Powierzenie teki ministrowi kultury narodowej p. Guido Rozzo, zawodowemu dyplomacie, mającemu kontakt wśród państw neutralnych okazał się bezskuteczny odnośnie wytargowania łagodnych warunków pokoju. Rządy sprzymierzonych dały odpowiedź - tylko bezwarunkowa kapitulacja. Jeśli były jeszcze jakieś wątpliwości, rozwiały je ostatnie bombardowania miast włoskich, a przede wszystkim nalot na Rzym, po którym tysięczne tłumy demonstrowały na rzecz pokoju. Radio watykańskie zakomunikowało, że Papież zarządził modły na intencję pokoju i wzywa ludność kraju do jaknajliczniejszego w nich udziału. Podczas gdy Badoglio próbuje przez ostre zarządzenia jak n.p. stan oblężenia i cenzura czy aresztowania utrzymać naród w ryzach, Niemcy dla zyskania na czasie starają się jaknajdłużej utrzymać Włochy w wojnie. Temu poświęcona była trzydniowa wizyta, którą złożył Ribbentropp w Rzymie po naradach w kwaterze Hitlera. Do Włoch przybywają ostatnio liczne transporty wojsk niemieckich. Znaczyłoby to, że Niemcy przystąpili już do organizowania swej linii obronnej w półn. Italii, co na wypadek kapitulacji Włoch dawałoby im możliwość stworzenia przedpoła obronnego u południowych granic Rzeszy.

NA FUNDUSZ PRASY : "Buika"-25, "Fraszka"-150, "Fraszka"-20 marek, "Spytek"-30 marek, "Robert"
20 zł., "B.I."-500 ark. papieru, "Julek"-500 kopert.